



Sygn. akt V KO 40/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

Protokolant Anna Kowal

w sprawie **A. D.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 stycznia 2015 r.,

wniosku pełnomocnika A. D. o wznowienie postępowania zakończonego

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 sierpnia 2008 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 maja 2008 r.

1. na podstawie art. 542 § 1 k.p.k., art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. i art. 547 § 2 k.p.k.: wznowia postępowanie w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 sierpnia 2008 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 12 maja 2008 r., i uchyla wyżej wymienione wyroki oraz przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w celu ponownego rozpoznania;

**2. zarządza zwrot opłaty uiszczonej przez skazanego w kwocie
150 (sto pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego A. D. wystąpił z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w P. zakończonej wyrokiem z dnia 12 maja 2008 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 sierpnia 2008 r.

Podstawą wniosku miał być przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. i art. 544 § 2 k.p.k., zaś przesłanką wznowienia postępowania, sprecyzowaną w uzasadnieniu wniosku - pojawienie się nowych dowodów i faktów nieznanymi przedtem sądom orzekającym w tej sprawie, uzasadniających wzruszenie w/w wyroków. Tym nowym dowodem, zdaniem autora wniosku, miałby być fakt odnalezienia dokumentów nadesłanych przez /.../ Bank /.../ SA dla potrzeb innego postępowania karnego, wśród których znajduje się wycena nieruchomości będącej przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, dokonana przez innego biegłego i znacząco różniąca się od ustaleń poczynionych w toku procesu. Ponadto, przedstawiono także kolejną wycenę tejże nieruchomości, dokonaną przez biegłego J. A., który opiniował na potrzeby tej sprawy, a określona na nowo wartość nieruchomości jest ponad siedmiokrotnie wyższa od tej, jaką biegły określił w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania karnego.

Miałoby to prowadzić do zakwestionowania podstawowego elementu, który zdeterminował ustalenie sądu *meriti*, dotyczące rzeczywistej wartości nieruchomości położonej w miejscowości C., a w konsekwencji – zdaniem wnioskodawcy – przesądził o przypisaniu skazanemu zamiaru oszukania pokrzywdzonego. W przekonaniu autora wniosku jest to okoliczność zupełnie nowa i to taka, która ujawniła się po wydaniu orzeczeń skazujących A. D.

W konkluzji wniosku sformułowany został postulat wznowienia postępowania z uwagi na to, że zachodzi: *„uzasadniona podstawa do przyjęcia, że skazany nie oszukał pokrzywdzonego co do wartości sprzedanej mu nieruchomości, skoro istnieje co najmniej poważna wątpliwość co do jej rzeczywistej wartości w dacie czynu”*.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zagadnienie wartości nieruchomości, którą skazany A. D. sprzedał J. S. ma istotne znaczenie z punktu widzenia zasadności przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej. Sądy orzekające w tej sprawie przyjęły za podstawę swoich ustaleń opinię sporządzoną przez biegłego J. A. w 2007 r. na potrzeby niniejszego procesu, w której wyceniono przedmiotową nieruchomość przyjmując, że w 1999 r. miała ona wartość 38.000 zł (*nota bene* – przy założeniach przyjętych przez biegłego – realna wartość działki o powierzchni blisko 5.000 m² miałyby sprowadzić się do kwoty 600 zł – k. – 349, czego nie zaakceptowały nawet sądy orzekające w tej sprawie).

Obecnie, do wniosku o wznowienie postępowania dołączono wycenę sporządzoną przez tego samego biegłego, który stwierdza, że wartość tejże nieruchomości – w tym samym 1999 r. – wynosiła 284.200 zł. Jednocześnie biegły zaznaczył, że nowa wycena uwzględnia usankcjonowane zmiany w przeznaczeniu nieruchomości powstałe po dacie sporządzenia opinii z 2007 r., wykonanej na potrzeby toczącego się wtedy procesu karnego. Już samo to stwierdzenie musiało wzbudzić wątpliwości, skoro w obu wypadkach chodziło o ustalenie wartości z okresu przeprowadzania przez strony transakcji kupna-sprzedaży, tj. 1999 r. W tej sytuacji, Sąd Najwyższy – na podstawie art. 97 k.p.k. – zwrócił się do Sądu Okręgowego w P. o przesłuchanie J. A. w charakterze świadka na temat okoliczności związanych z dokonaniem obu wycen i warunków, które wpłynęły na zaprezentowanie tak zasadniczo odmiennych konkluzji. Z uzyskanej relacji świadka wynika, że opinia sporządzona w 2007 r. w ramach postępowania karnego przeciwko A. D. opierała się na założeniu, iż w planie miejscowym przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest na tereny zielone (w rezultacie zredukowano wartość działki do ¼ - por. opinia k. - 346) oraz nastąpi likwidacja istniejących tam budynków (co doprowadziło nie tylko do pominięcia ich wartości, ale wykreowania tezy, że koszty rozbiórki istniejącej zabudowy skompensują wartość ziemi). Niezależnie od tego, że przyjmowanie takich założeń w 2007 r. w sytuacji, gdy plan miejscowy utracił moc, a legalność dalszego istnienia zabudowy działki nie została zakwestionowane przez uprawnione organy – po prostu ignorowało realną rzeczywistość, św. J. A. przyznał obecnie, iż sporządzając ówczesną wycenę nie dysponował istotnym dokumentem z dnia 14 grudnia 1988 r., wydanym z

upoważnienia naczelnika gminy C., deklarującym zmianę statusu prawnego istniejącej zabudowy z tymczasowej na stałą (k. – 105 akt SN). Treść tego zaświadczenia pozostaje zresztą także w korelacji z zapisem zamieszczonym w § 5 aktu notarialnego dokumentującego umowę kupna sprzedaży przedmiotowej działki, zawartej między naczelnikiem gminy C. i późniejszym oskarżonym A. D. w dniu 25 stycznia 1990 r. Określono tam przeznaczenie nieruchomości nabywanej ówczasie przez A. D. „*zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego pod budowę zakładu murarskiego i betoniarskiego z zapleczem socjalnym*”. Natomiast w opinii biegły przyjął, że obniżona wartość nieruchomości wynika z potencjalnej możliwości wykupienia jej przez gminę wyłącznie jako teren zielony bez prawa do zabudowy, stosownie do miejscowego planu zagospodarowania. Doprowadziło to do zasadniczego zredukowania wartości samego gruntu, jak również do braku oszacowania wartości zabudowy wykonanej przez oskarżonego. Jednocześnie, pominięto też znaczenie wystąpienia A. D. z dnia 11 listopada 1988 r. (k. – 59), zmierzającego do przekształcenia tymczasowego zezwolenia na zabudowę przedmiotowej działki – w zezwolenie stałe.

Podobnie, wyliczenia biegłego, które stały się podstawą ustaleń poczynionych przez sądy w tej sprawie, nie uwzględniały też terminu utraty mocy obowiązującej planu zagospodarowania przestrzennego gminy C., dotyczącego terenu, na którym zlokalizowana była działka oskarżonego, a tym samym bliskiej perspektywy likwidacji ograniczeń, istotnie wpływających na treść opinii. Z dalszej treści zeznań tego świadka wprost wynika, że informacje, które posiadał sporządzając opinię do sprawy sądowej osk. A. D., były niepełne (k. – 115 akt SN). Właśnie dlatego, jego nowa wycena tej samej nieruchomości – także odnosząca się do okresu 1999 r. – miałyby być tak znacząco różna od tej, jaką sporządził w toku postępowania karnego w tej sprawie.

Już w świetle tych ustaleń jest oczywiste, że opinia sporządzona w procesie przez J. A. nie uwzględniała wszystkich okoliczności wpływających na wycenę wartości nieruchomości będącej przedmiotem przestępstwa przypisanego A. D. W poważnym stopniu ma to znaczenie dla wartości przedmiotowego dowodu jako zasadniczej podstawy poczynionych ustaleń faktycznych. Okoliczność ta nie była dotychczas znana sądom orzekającym w tej sprawie, choć odnotować należy, że

już Sąd I instancji – w pewnym przynajmniej zakresie – ocenił z rezerwą niektóre założenia przyjmowane przez biegłego. Nie ulega też wątpliwości, że ujawnione obecnie fakty mogą potencjalnie doprowadzić do złagodzenia kwalifikacji prawnej zachowania przypisanego osk. A. D. Znajdujące się w aktach sprawy wyceny tej samej nieruchomości, dokonywane w latach 2000-2006 przez innych biegłych na potrzeby zabezpieczenia kredytu, czy też licytacji komorniczej – nie obarczone założeniami przyjętymi przez biegłego J. A. – wskazują, że różnica między ceną transakcyjną przyjętą w umowie z J. S., a wartością wycenioną według kryteriów stosowanych przez rzeczoznawców, może być znacząco niższa od tej, jaką ustalił sąd *meriti*, przypisując osk. A. D. dokonanie przestępstwa oszustwa na kwotę 272.000 zł. Ewentualne potwierdzenie tej hipotezy mogłoby doprowadzić do konieczności rozważenia na nowo zagadnienia oceny prawnej zachowania A. D. – choćby w kontekście przypisanego mu przestępstwa typu kwalifikowanego.

W świetle tych uwag, poczynionych w oparciu m.in. o fakty ujawnione w wyniku podjętych czynności sprawdzających, należało dojść do przekonania, że wnioski obrońcy osk. A. D. o wznowienie postępowania, a w konsekwencji o uchylenie wyroków sądów obu instancji w tej sprawie – okazał się uzasadniony. Jednak analiza okoliczności wskazanych we wniosku oraz wynikających z przeprowadzonych czynności, nie daje jeszcze na tym etapie wystarczających podstaw do stwierdzenia, że w sprawie występuje ta przesłanka wznowienia postępowania, o jakiej mowa w przepisie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., pozwalająca na przyjęcie, iż A. D. nie popełnił przestępstwa. Nie wykluczając oczywiście – jako dalej idącej – takiej możliwości, na obecnym etapie – z punktu widzenia potrzeby wznowienia postępowania – wystarczające jest przekonanie, że dowody i fakty, jakie ujawniły się po prawomocnym zakończeniu procesu w tej sprawie i nie były wcześniej znane sądowi, wskazują na realną możliwość co najmniej zredukowania przesłanki determinującej surowszą kwalifikację prawną czynu przypisanego A. D. Taka sytuacja przewidziana jest w art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. i uzasadnia wznowienie postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w P., zakończonej wyrokiem z dnia 12 maja 2008 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 sierpnia 2008 r., oraz uchylenie obu w/w orzeczeń.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien jeszcze raz wnikliwie przesłuchać J. A. i ustalić wpływ poczynionych przez niego błędnych, jak się okazało założeń oraz pominiętych dokumentów na treść sporządzonej przez niego opinii. W związku z możliwością uzyskania dostępu do wycen nieruchomości położonej w miejscowości C. dokonanych przez innych rzeczoznawców w okresie wcześniejszym niż opinia sporządzona przez J. A. dla potrzeb procesu karnego, należy także je wykorzystać, przy jednoczesnym zweryfikowaniu tezy sformułowanej przez świadka w toku czynności sprawdzających, na temat różnic w wartości tej samej nieruchomości w zależności od tego w jakim postępowaniu taka wycena jest dokonywana.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.